

# Leonard Fic

---

## Godność i posłannictwo świeckich według Konstytucji dogmatycznej o Kościele "Lumen gentium"

---

Studia Włocławskie 3, 72-79

---

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. LEONARD FIC

## **GODNOŚĆ I POSŁANNICTWO ŚWIECKICH WEDŁUG KONSTYTUCJI DOGMATYCZNEJ O KOŚCIELE *LUMEN GENTIUM***

Konstytucja dogmatyczna o Kościele (KK),<sup>1</sup> ogłoszona na soborze Watykańskim II w 1964 r., cały rozdział IV poświęca katolikom świeckim. Nazywa ich „laikami”.<sup>2</sup> Nakreślony w niej obraz „laika” ma charakter na wskroś pozytywny. Jest on pełnym członkiem Kościoła i aktywnie współuczestniczy w realizacji jego zbawczej misji. W najgłębszym tego słowa znaczeniu, laik jest tytułem zaszczytnym, wyrażającym godność członka ludu Bożego. Ta nauka soborowa nie została wypowiedziana językiem polaryzowania między hierarchią a laikatem. Rys ten uwidacznia się jedynie w odniesieniu do obszaru wiary i niewiary.

### **1. Jednakowa godność lecz różne stany w ludzie Bożym**

Godność katolików świeckich – „laików” – jest godnością ludu Bożego. Odnosi się do nich wszystko, co zostało powiedziane w II rozdziale Konstytucji dogmatycznej o Kościele o ludzie Bożym. Dotyczy to szczególnie wspólnego kapłaństwa wszystkich ochrzczonych. Wyraźnie wskazują już na to słowa ze wstępu do IV rozdziału o katolikach świeckich: „Otóż, jeśli wszystko, co powiedziano o ludzie Bożym, stosuje się na równi do świeckich, zakonników i kleru, to jednak pewne rzeczy w sposób szczególny dotyczą świeckich – mężczyzn i kobiet – z racji ich stanu i posłannictwa” (KK 30).

Początek numeru 31 przynosi opis tego, co w Konstytucji rozumie się pod pojęciem „laika”, czyli człowieka świeckiego. Chodzi o „wszystkich wiernych chrześcijan nie będących członkami stanu kapłańskiego i stanu zakonnego, prawnie ustanowionego w Kościele”. Jeśli pojęcie „laika” zostało zawężone tutaj tylko do tych, którzy nie są członkami stanu kapłańskiego, to Sobór wyjaśnia natychmiast, że ma ono charakter jedynie drugorzędny w stosunku do tego, co oznacza bycie członkiem ludu Bożego. „Świeccy bowiem – czytamy dalej w tym samym numerze – „jako wcieleni przez chrzest w Chrystusa, ustanowieni jako lud Boży i uczynieni na swój sposób uczestnikami kapłań-

skiego, proroczego i królewskiego urzędu Chrystusowego, ze swej strony sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i świecie” (KK 31). Istota godności laików nie polega więc na tym, co odróżnia ich od nosicieli urzędowego kapłaństwa, jak to się często negatywnie interpretuje, lecz na ich przynależności do ludu Bożego. To, co otrzymują uczestnicy hierarchicznego kapłaństwa ponad wspólną godność wszystkich członków ludu Bożego, jest jedynie szczególnego rodzaju służbą dla i wewnątrz tego ludu. Laik nie ma niższej godności niż kapłan czy zakonnik. Jest w pełni chrześcijaninem na mocy swojego sakramentu chrztu i bierzmowania. Nie istnieje zatem w tej godności żadna różnica między różnymi członkami jednego Ciała, lecz tylko w pełnieniu przez nich odmiennych zadań i funkcji. „Jeden tedy jest lud Boży wybrany: «jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest» (Ef 4, 5); wspólna jest godność członków wynikająca z ich odrodzenia się w Chrystusie, wspólna łaska synów, wspólne powołanie do doskonałości, jedno zbawienie, jedna nadzieja i miłość niepodzielna. Nie ma więc w Chrystusie i Kościele żadnej nierówności” (KK 32). Również budowanie Kościoła, jak i jego posłannictwo wobec świata, nie jest sprawą tylko jednego stanu, lecz zadaniem wszystkich członków ludu Bożego, a więc także świeckich. Sobór mówi: „Co się tyczy godności i wspólnej wszystkim wierzącym działalności około budowania Ciała Chrystusowego, prawdziwa równość panuje wśród wszystkich” (KK 32).

Najgłębszym uzasadnieniem tej wspólnej i równej godności wszystkich wierzących, niezależnie od tego, czy są nosicielami urzędowego kapłaństwa czy nie, jest prawda, że Jezus Chrystus stał się bratem wszystkich: „Ludzie świeccy więc, jak ze zmiłowania Bożego mają w Chrystusie brata, który choć jest Panem wszystkiego nie po to przecież przyszedł, aby Mu służyć, lecz aby sam służył, tak też mają braci w tych, co postawieni na świętym urzędzie z upoważnienia Chrystusa nauczając, uświęcając i kierując rodziną Bożą, w taki sposób są jej pasterzami, żeby wszyscy wypełnili nowe przykazanie miłości” (KK 32).

Wszystko, co mówi Konstytucja o godności chrześcijanina, odnosi się do każdego z osobna członka ludu Bożego. W tym więc znaczeniu papież, biskupi, kapłani i diakoni są również „laikami”, gdyż stanowią „lud Chrystusa”. Posiadają jedną i tę samą godność przynależną całemu ludowi Bożemu. Stan świecki nie jest więc jakimś stanem „trzecim”, niższym w Kościele. Przeciwnie, jest stanem podstawowym. Laikiem jest po prostu każdy chrześcijanin. Nowy Testament przeniósł bowiem termin „laos” na wszystkich wierzących w Chrystusa (Dz 15, 14). Oznacza on ogół chrześcijan. „Laos” i jego spolszczona forma „laik” jest więc najbardziej zaszczyt-

nym mianem, jaki można nadać chrześcijaninowi.<sup>3</sup> Równie dobrze słowo „laik” mogłoby zostać zastąpione określeniem „chrześcijan”. Dwa pozostałe stany, kapłaństwo urzędowe i stan zakonny, nie zawierają bowiem w sobie czegoś „więcej” pod względem osobowej godności, lecz są jedynie wyrazem innej jakościowo służby wobec całości, pełnionej na fundamencie tej samej godności, powołania i posłannictwa wszystkich chrześcijan. Nie istnieją one dla samych siebie, lecz dla całego ludu Bożego. Pełnią wobec niego funkcję służebną i w niej jedynie znajdują rację swojego istnienia. Stąd też zawężenie określenia „laikat” do jednego stanu w Kościele i przeciwstawienia go pozostałym, jest obce biblijnemu sposobowi myślenia.<sup>4</sup>

## **2. Posłannictwo świeckich**

Istnieje jedna godność i jedno powołanie laików, nosiciele urzędu kapłańskiego, zakonników, które w jednakowy sposób przynależą wszystkim chrześcijanom. Dwa ostatnie stany stoją jedynie w służbie tej wspólnej godności i powołania całego ludu Bożego. Po tym wyjaśnieniu, można wreszcie zapytać o specyfikę posłannictwa ludzi świeckich.

Jak wypowiedzi o Kościele Sobór wplata w ramy historii zbawienia, tak również, na tle całego Bożego planu zbawienia, należy rozważać posłannictwo świeckich. Ten plan „Przedwiecznego Ojca” odnosi się do wszystkich ludzi i całego świata. Kiedy nastąpiła pełnia czasów, Syn Boży przyszedł na świat, aby urzeczywistnić plan Ojca. Zaś po Wniebowstąpieniu Kościół otrzymuje zadanie, współuczestnicząc w misji Chrystusa i mocy Jego Ducha, głoszenia całemu światu radosnej nowiny, czynienia wszystkich ludzi uczestnikami zbawienia, rozciągania panowania Chrystusa na całą ziemię i podporządkowania Jemu całego świata. Stanowi to niezmiernie pole dla apostołatu całego ludu Bożego, w którym każdy z jego członków ma istotny udział. I choć są tutaj różne zadania i obowiązki, to istnieje jedno tylko posłannictwo – posłannictwo całego Kościoła.

Posłannictwo świeckich w swoim najgłębszym sensie utożsamia się z żywym i promieniującym życiem chrześcijańskim, które jest rozumiane jako codzienna realizacja udziału wszystkich członków Kościoła w kapłańskiej, królewskiej i prorockiej funkcji Chrystusa. Pełnienie tych funkcji określa specyfikę posłannictwa świeckich.

### **a) Udział w kapłańskiej funkcji Chrystusa**

Jezus Chrystus „pragnąc, aby Jego świadectwo i Jego posługa trwały nieprzerwanie także za pośrednictwem ludzi świeckich [...], każdemu z nich daje również udział w swojej funkcji kapłańskiej dla sprawowania kultu duchowe-

go, aby Bóg był wielbiony, a ludzie zbawieni” (KK 34). Godne uwagi jest to, co Sobór uważa za osobliwe dla katolików świeckich w relacji do kapłaństwa wspólnego całego ludu Bożego. Konstytucja dogmatyczna o Kościele mówi, że całe ich życie zostało włączone w tę kapłańską służbę. „Wszystkie bowiem ich uczynki, modlitwy i apostołskie przedsięwzięcia, życie małżeńskie i rodzinne, codzienna praca, wypoczynek ducha i ciała, jeśli odbywają się w Duchu, a nawet utrapienia żywota, jeśli cierpliwie są znoszone, stają się duchowymi ofiarami miłymi Bogu przez Jezusa Chrystusa (1P 2, 5)” (KK 34). Słowa te ukazują wyraźnie oryginalność apostołstwa świeckich. Laik urzędując bowiem swoje posłannictwo nie tylko poprzez religijne ćwiczenia czy jakieś nadzwyczajne czyny, chociaż takie z pewnością również są potrzebne, lecz przede wszystkim poprzez normalne codzienne życie, pełnienie swoich zadań i obowiązków, pracę zawodową, przeżywanie wolnego czasu, małżeństwo, rodzinę, radości i cierpienie. Apostolat świeckich nie polega zatem na szukaniu i pełnieniu rzeczy nadzwyczajnych, lecz na czynieniu „inaczej”, to jest w duchu Ewangelii, w Duchu Chrystusa i Jego miłości, wszystkich spraw obejmujących ludzkie życie. Tylko miłość Chrystusa jest jedynym rozstrzygającym kryterium apostołatu i całego życia chrześcijańskiego. „Wszelka działalność apostołska – stwierdza Dekret o apostołstwie świeckich – winna się rodzić z miłości i z niej czerpać swe siły” (AA 8). Jeśli więc katolik świecki w całym swoim życiu i codziennej aktywności ucieka od Ducha Chrystusa i Jego miłości, całe jego działanie pozostaje nieskuteczne, chociaż dałoby się je nawet dodatnio zbilansować. Natomiast, jeśli podejmuje on pracę nie tylko z egoistycznych motywów, nie tylko dla pieniędzy, lecz w duchu odpowiedzialności za innych ludzi, wówczas wszystko, co czyni, promieniuje na współbraci i na ich miejsce pracy. Jeśli dwoje ludzi, z racji zawartego przez siebie przymierza małżeńskiego, są sobie wierni, świat okaże im szacunek także i dzisiaj. Jeśli potrafimy przeżyć czas wolny nie tylko z myślą o sobie, lecz również o dobru ludzkiej wspólnoty, wnosimy twórczy wkład w dzieło wyzwolenia i zbawienia człowieka. Każdy więc chrześcijanin może wiele uczynić dla przemiany i uzdrowienia dzisiejszego świata, jeśli swoje życie będzie przeżywał inaczej niż wszyscy. To „inaczej” oznacza: jako chrześcijanin. Stanie się ono wówczas kapłańską służbą dla uwielbienia Boga i zbawienia innych ludzi.

## **b) Udział w prorockiej funkcji Chrystusa**

Sobór wskazał również na profetyczną stronę apostołstwa laikatu. „Święty lud Boży ma udział także w proroczej funkcji Chrystusa, szerząc żywe o Nim świadectwo przede wszystkim przez życie wiary i miłości

i składając Bogu ofiarę chwały, owoc warg wyznających imię Jego (por. Hbr 13,15)” (KK 12). Za świadectwo i przekaz wiary są więc także współodpowiedzialni wszyscy wierni świeccy. Tą nauką Sobór przewycięża ukształtowaną w historii, szczególnie w okresie okrzepnięcia struktur kościelnych, linię podziału na odrębny stan przedstawicieli urzędu i zwykłych wiernych. Laikiem określano wówczas tego, który nie piastował urzędu, czyli nieduchownego. Nie był on również odpowiedzialny za strzeżenie ortodoksji, gdyż to zadanie związane było jedynie z urzędem. Pozostała mu jedynie funkcja słuchania.<sup>5</sup>

Tymczasem, obok szczególnej pozycji i znaczenia urzędu, w pierwszych wiekach Kościoła świadomość znaczenia świeckich wyrażała się w ich pełnej odpowiedzialności za cały Kościół. Strzeżenie prawowitej nauki wiary nie było li tylko wyłącznym przywilejem biskupów. Wymownym tego przykładem, jak to wykazał to John Henry Newman, jest ustrzeżenie jedynie przez wiernych świeckich, kiedy zawiedli biskupi w sporze z arianami w IV w., prawowitej wiary w Boże synostwo Jezusa.<sup>6</sup>

Sobór Watykański II prawdę o odpowiedzialności za świadectwo i przekaz wiary wszystkich wiernych, przypomniał również w swojej nauce o „sensus fidei”, czyli o zmyśle wiary całego ludu Bożego. „Ogół wiernych, mających namaszczenie od świętego (por. 1J 2, 20 i 27), nie może zbłądzić w wierze i tę szczególną swoją właściwość ujawnia przez nadprzyrodzony zmysł wiary całego ludu, gdy poczynając od biskupów aż po ostatniego z wiernych świeckich ujawnia on swą powszechną zgodność w sprawach wiary i obyczajów” (KK 12). Naturalnie, nie wolno w sposób sterylnie czysty oddzielać od siebie żadnych aspektów posłannictwa Chrystusa i Kościoła, w których udział ma każdy chrześcijanin. Przenikają się one bowiem wzajemnie i nakładają na siebie. Życie chrześcijańskie jest więc nie tylko służbą kapłańską i królewską, lecz również profetycznym znakiem dla świata, „aby moc Ewangelii jaśniała w życiu codziennym, rodzinnym i społecznym. Jest to świadectwo dawane Chrystusowi i Jego królowaniu. Nabiera to szczególnego znaczenia, jeśli – jak mówi Sobór – świeccy „z życiem z wiary łączą niezachwiane wyznawanie wiary” (KK 35). Ze świadectwem życia związane jest także istotnie świadectwo słowa. Objawia ono bowiem świadectwo życia. Istnieją niezliczone okazje i sytuacje, w których świecki może poświadczać słowem swoją wiarę. Jeśli chrześcijanin prowadzi życie w duchu Ewangelii, to przez to również wypowiada swoją wiarę w Chrystusa i staje się profetycznym ziarnem, choć niejedno z nich pada na glebę nieurodzajną, nie przynoszącą owocu. Tak było również w życiu Chrystusa. Szczególną wartością tej ewangelizacji świeckich

Sobór dostrzega w tym, że „dokonuje się ona w zwykłych warunkach właściwych światu” (KK 35), a więc tam, gdzie nie dociera urzędowe przepowiadanie Kościoła.

Szczególnym miejscem profetycznej służby apostołatu świeckich jest według Soboru małżeństwo i życie rodzinne. „Tam odbywa się zaprawa w apostołstwie świeckich i tam znajduje się znakomita jego szkoła, gdzie pobożność chrześcijańska przenika całą treść życia i z dnia na dzień coraz bardziej ją przemienia. Tam małżonkowie znajdują swoje powołanie, polegające na tym, że mają oni być dla siebie nawzajem i dla swoich dzieci świadkami wiary i miłości Chrystusa” (KK 35). Kiedy małżonkowie umacniają się wzajemnie w wierze oraz gotowi są być dla swoich dzieci pierwszymi głosicielami i świadkami wiary, urzeczywistniają w ten sposób najistotniejszy wymiar apostołatu, którym jest przekaz wiary, a wspólnota rodzinna staje się „domowym Kościołem”. „W tym domowym niejako Kościele rodzice przy pomocy słowa i przykładu winni być dla dzieci swoich pierwszymi zwiastunami wiary” (KK 11). Zaś Dekret o apostołstwie świeckich podkreśla, że: „apostołstwo małżonków i rodzin posiada szczególną doniosłość tak dla Kościoła, jak i dla społeczeństwa świeckiego. Chrześcijańscy małżonkowie są dla siebie nawzajem, dla swoich dzieci i innych domowników współpracownikami łaski i świadkami wiary. Oni są pierwszymi zwiastunami wiary i wychowania swoich dzieci; słowem i przykładem przysposabiają je do życia chrześcijańskiego i apostołskiego, roztropnie służą im pomocą w wyborze drogi życiowej, a odkryte u nich w danym wypadku powołanie do służby Bożej pielęgnują z wielką troskliwością” (AA 11).

Małżonkowie i rodziny chrześcijańskie, jako „domowe Kościoły”, składają także ważne świadectwo swojej wiary na zewnątrz, czyli wobec świata. Czynią to, kiedy ukazują i potwierdzają „swoim życiem nierozzerwalność i świętość węzła małżeńskiego” (AA 11), „mocno” podkreślają „prawo i obowiązek rodziców i opiekunów do chrześcijańskiego wychowania dzieci” (AA 11), bronią „godności i prawdziwej autonomii rodziny, a także „dają bezcenne świadectwo światu o Chrystusie, jeśli prowadzą życie całkowicie zgodne z Ewangelią i świecą przykładem małżeństwa chrześcijańskiego” (AA 11).

W apostołacie świeckich szczególnie wartościowym jest więc życie małżeńskie i rodzinne jako „ten stan życia, który uświęcony jest osobnym sakramentem” (KK 35). Naturalnie, oprócz stanu małżeńskiego i życia we wspólnocie rodzinnej, istnieją wiele innych wspólnot osobowych i środowisk, w których ludzie świeccy „mogą i powinni prowadzić cenną działalność mającą na celu ewangelizację świata” (KK 36) świadectwem życia i słowa.

### **c) Udział w królewskiej funkcji Chrystusa**

Królewska funkcja Chrystusa zawężana bywa często niesłusznie do władzy kierowania i rządzenia. Przy takim jej rozumieniu udział świeckich byłby w niej niewielki. Tymczasem, w sposób istotny, z królewskim urzędem Chrystusa związany jest motyw pasterzowania, a więc troski o człowieka i świat. Otwiera to dla laikatu szerokie pole i możliwości apostołowania. Na jego kierunek, w nawiązaniu do królewskiej funkcji Chrystusa, wskazuje Sobór: „Albowiem Pan również za pośrednictwem wiernych świeckich pragnie rozszerzać swoje królestwo, mianowicie królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju” (KK 36).

W tych słowach Sobór nie tylko wskazuje na kierunek, lecz także na program apostołstwa laikatu. Mówi bowiem, że jeśli chrześcijanin w świecie, w którym żyje, angażuje się w budowanie świętości, sprawiedliwości, miłości i pokoju, jeśli w swoim życiu urzeczywistnia powyższe wartości, to stoi on w służbie budowania królestwa Chrystusa. Na tym właśnie polega jego apostołat. Zaangażowanie dla wartości Królestwa Chrystusa można urzeczywistnić w konkretnych i określonych działaniach, jak również w codziennych zadaniach i trudzie. Może mieć to miejsce w pracy z młodzieżą, którą prowadzi Kościół, z dorosłymi, w trosce o ludzi starych, chorych upośledzonych, jak również poza Kościołem, na polu polityki, gospodarki, nauki, techniki i kultury. „Żadna działalność ludzka, nawet w sprawach doczesnych, nie może być wyjęta spod władzy Boga” (KK 36). Katolicy świeccy powinni zaangażować w nią wszystkie swoje osobiste możliwości i uzdolnienia. „Niech również cenią sobie wysoko kwalifikacje zawodowe, zmysł rodzinny i obywatelski oraz cnoty odnoszące się do życia społecznego, jak: uczciwość, poczucie sprawiedliwości, szczerłość, uprzejmość, siłę ducha, bez których nie może się utrzymać życie prawdziwie chrześcijańskie” (AA 4). Jeśli we wszystkich sytuacjach życiowych chrześcijanin angażuje swoje talenty i siły w Duchu Chrystusa, uobecnia w ten sposób w świecie Jego troskę o człowieka, o budowanie solidarności i miłości, a tym samym realizuje swój udział w Jego królewskim urzędzie. Sobór mówi: „Dzięki zatem swej kompetencji w umiejętnościach świeckich i poprzez swą działalność uwzniośla wewnątrz łaską Chrystusową, winni oni [laicy] wydatnie przyczyniać się do tego, aby dobra stworzone doskonałone były dzięki ludzkiej pracy, technice i cywilizacji społecznej zgodnie z przeznaczeniem, jakie im wyznaczył Stwórca, i z oświeceniem, jakie przyniosło Jego Słowo, dla powszechnego pożytku wszystkich bez wyjątku ludzi, aby były między nich bardziej odpowiednio rozdzielane i aby



na swój sposób przyczyniały się do powszechnego postępu w ludzkiej i chrześcijańskiej wolności. W ten sposób Chrystus poprzez członki Kościoła oświecać będzie coraz bardziej całą społeczność ludzką zbawiennym swoim światłem” (KK 36). Stąd też, im bardziej katolicy świeccy angażują się w przemianę świata w Duchu Chrystusa, tym bardziej staje się on Jemu podporządkowany, zaś Jego panowanie urzeczywistnia się we wszystkich jego wymiarach.

\* \* \*

Apostolat ludzi świeckich nie jest więc niczym innym, jak urzeczywistnieniem ich godności i udziału w posłannictwie Chrystusa, którymi zostali obdarowani w sakramencie chrztu. Jego możliwości i zadania są niezliczone. „Ludzie świeccy – czytamy w Dekrecie o apostołstwie świeckich – stawszy się uczestnikami urzędu kapłańskiego, prorockiego i Królewskiego Chrystusa, mają swój udział w posłannictwie całego ludu Bożego w Kościele i świecie” (AA 2). Owocność ich posłannictwa nie zależy od rodzaju i wielkości dzieł, których dokonują, lecz przede wszystkim od zjednoczenia ich życia z Chrystusem, który powiedział: „Kto mieszka we mnie, a ja w nim ten wiele owocu przynosi, bo beze mnie nic uczynić nie możecie (J 15, 5).

#### PRZYPISY

<sup>1</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1967.

<sup>2</sup> Dzieje precyzowania się tego pojęcia i jego teologicznej treści w Starym i Nowym Przymierzu objaśniają: P. Grelot, *Lud*, w: *Słownik teologii biblijnej*, Poznań 1973, s. 425-434. Por., P. Neuner, *Eklezjologia – nauka o Kościele (Podręcznik teologii dogmatycznej*, pod red. W. Beinerta, trakt. 6-7), Kraków 1998, s. 435-446; C.S. Bartnik, *Walka o Kościół w Polsce*, Lublin 1995, s. 152 n.; S. Grzybek, *Idee przewodnie soborowej Konstytucji o Kościele*, Kraków 1971, s. 63-82.

<sup>3</sup> P. Neuner, dz. cyt., s. 434n.

<sup>4</sup> Tamże, s. 436.

<sup>5</sup> Tamże, s. 437.

<sup>6</sup> W. Beinert, *Der Glaubenssinn der Gläubigen in Theologia und Dogmengeschichte. Ein Überblick*, w: D. Wiederkehr (red), *Der Glaubenssinn des Gottesvolkes – Konkurrent oder Partner des Lehramtes?* Freiburg 1994, s. 72.